

**UZASADNIENIE**

Pozwem z dnia 4 października 2016 roku E. K. domagała się zasądzenia od (...) SA V. (...) z siedzibą w W. kwoty 65.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 22 listopada 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Powódka wnosila również o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uwzględniając powództwo w całości, wyrokiem zaocznym z dnia 14 listopada 2016 roku, Sąd Rejonowy w Łęczycy zasądził od pozwanego (...) SA V. (...) z siedzibą w W. na rzecz E. K. kwotę 65.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Zasądził również 10.467 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W ustawowym terminie pozwany (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wniósł sprzeciw, wnosząc o uchylenie wyroku zaocznego w całości i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż w wyniku postępowania likwidacyjnego wypłacił już stosowną kwotę, której wysokość ustalił biorąc pod uwagę stopień przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistniałego zdarzenia na poziomie 30%. Pozwany tym samym uznał, że żądanie powódki jest nadmierne i nieuzasadnione w realiach niniejszej sprawy.

W odpowiedzi na sprzeciw pozwanego powódka podtrzymała w całości żądanie pozwu oraz zgłoszone wnioski dowodowe i twierdzenia, w tym także twierdzenie pozwu o przyjęciu, iż stopień przyczynienia się W. K. wynosi 20%.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2019r. Sąd I instancji utrzymał wyrok zaoczny z dnia 14 listopada 2016 roku w części zasądzającej od (...) S.A. V. (...) na rzecz E. K. kwotę 35.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Nadto, Sąd I instancji zasądził od (...) SA V. (...) na rzecz E. K. kwotę 289,96 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i nakazał pobrać od E. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 366,48 zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na następujących ustaleniach stanu faktycznego:

W. K. urodził się w dniu (...). W dniu 19 sierpnia 2014 roku o godzinie 17.25 w miejscowości U. doszło do wypadku drogowego. Włączający się do ruchu M. I. kierując samochodem marki R. (...) nr rej. (...) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu poruszającemu się motocyklem marki H. (...) o nr rej. (...) W. K..

W. K. zmarł w dniu zdarzenia w wyniku odniesionych obrażeń.

Bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego z dnia 19 sierpnia 2014 roku, którego uczestnikiem był W. K. była błędna ocena sytuacji drogowej przez kierującego samochodem marki R. (...) nr rej. (...) M. I.. Włączając się do ruchu błędnie ocenił on prędkość i odległość od poruszającego się po ulicy motocykla H. (...) nr rej. (...) kierowanego przez W. K., któremu winien ustąpić pierwszeństwo przejazdu. Materiał dowodowy zebrany w sprawie karnej, w tym w szczególności zapis z kamery zamontowanej na kasku kierowcy motocykla poruszającego się za W. K., wprost wskazuje na znaczne przekroczenie dozwolonej administracyjnie prędkości przez pokrzywdzonego. W chwili wypadku motocykl marki H. (...) posiadał sprawne technicznie układy: zawieszenie koła przedniego, zawieszenie koła tylnego, kierowniczy, hamulca koła przedniego, hamulca koła tylnego, jezdny. Stan techniczny motocykla nie pozostawał w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym. Obaj kierowcy zarówno samochodu osobowego jak i motocyklista mieli możliwość wzajemnego zauważenia się, do kolizji doszło na długim, płaskim i prostym odcinku jezdni. Kierującym motocyklem miał włączone co najmniej światła mijania, o czym świadczy załączone

światło pozycyjne tylne. W ciągu zaledwie 3,56 s. W. K. pokonał odcinek równy 89 m, co oznacza, że poruszał się z prędkością co najmniej 90 km/h w miejscu gdzie obowiązywało ograniczenie administracyjne do 50 km/h. Gdyby kierujący motocyklem poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną miałby możliwość uniknięcia zderzenia z samochodem marki R. (...). Z drugiej zaś strony włączający się do ruchu kierowca samochodu osobowego miał obowiązek ustąpić pierwszeństwa wszystkim pojazdom znajdującym się na drodze, na którą wjeżdżał. Analiza okoliczności zdarzenia jednoznacznie wskazuje, iż obaj zarówno kierujący samochodem osobowym jak i motocyklista naruszyli podstawowe zasady ruchu drogowego. Kierujący R. źle ocenił zarówno odległość, w jakiej znajdowali się od niego motocykliści, w tym W. K. jak i ich prędkość. Z uwagi na to, że prawidłowa ocena prędkości motoru jest bardzo trudna z uwagi na niewielką powierzchnię czołową pojazdu i brak możliwości odniesienia jego ruchu do obiektów przy jezdni (szybkości ich mijania) kierowca samochodu winien mieć wątpliwości co do swojej oceny. Kierowca miał możliwość wysunąć się na jezdnię nawet na 3 metry bez stwarzania zagrożenia, a jednocześnie z możliwością obserwacji motocykli. Przy prędkości z jaką W. K. się poruszał, nie miał on możliwości skutecznego zareagowania na ruch samochodu osobowego R..

Przed Sądem Rejonowym w Łasku, VII Zamiejscowy Wydział Karny w P. toczyło się pod sygn. akt VII K 309/14 w związku ze zdarzeniem z dnia 19 sierpn 2014 roku postępowanie karne przeciwko M. I.. Prawomocnym wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2016 roku M. I. został uznany winnym tego, że w dniu 19 sierpnia 2014 roku w U., woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) włączając się do ruchu na prawy pas jezdni poprzez zjazd z chodnika znajdującego się z lewej strony jezdni, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu prawnym pasem z prędkością przekraczającą wartość dozwoloną na danym obszarze o co najmniej 32 km/h W. K., kierującemu motocyklem marki H. (...) o nr rej. (...), doprowadzając do zderzenia pojazdów, w następstwie którego motocyklista stracił stabilność i przewrócił się na jezdnię, skutkiem czego było nieumyślne spowodowanie u pokrzywdzonego obrażeń ciała skutkujących jego zgonem. Za opisany czyn wypełniający dyspozycję art. 177 § 2 kk M. I. został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby oraz karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 15 zł każda stawka. Sąd orzekł również środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres jednego roku. Przed śmiercią W. K. mieszkał z rodzicami, pracował w firmie znajdującej się w pobliżu gospodarstwa rodziców. W okresie wzmoczonych prac polowych, takich jak wykopki czy żniwa brał urlop i pracował na gospodarstwie rodziców. Miał uprawnienia do kierowania kombajnem. Rodzice planowali przepisanie na niego gospodarstwa

W dacie śmierci syna E. K. była w bardzo złym stanie psychicznym, płakała, krzyczała. Bardzo rozpacziała po stracie. Jej stan emocjonalny nadal jest zły.

E. K. po wypadku syna korzystała z pomocy psychiatry, zażywała przepisane jej leki. Konieczność zażywania tych leków istniała przez około rok po zdarzeniu. E. K. codziennie chodzi na cmentarz i odwiedza grób syna. Jeśli mąż nie chce, bądź nie może jej zawieść robi mu wyrzuty, ma pretensje, które kończą się awanturą.

Badanie osobowości E. K. wskazuje na występowanie stanów obniżonego nastroju, depresyjnych, stanów niepokoju i lękowych. Powódka wykazuje obniżenie aktywności życiowej, skłonności do somatyzacji objawów i chwiejności emocjonalnej, a także do ograniczania kontaktów interpersonalnych. U powódki nie stwierdzono występowania tendencji do agravacji lub dysymulacji trudności osobowościowych. Gwałtowna śmierć syna spowodowała u E. K. cierpienia znacznego stopnia objawiające się smutkiem, płaczliwością, obniżeniem apetytu, trudnościami ze snem. Trwające cierpienie spowodowało u powódki wystąpienie wskazanych powyżej zaburzeń, które w dalszym ciągu wymagają leczenia psychiatrycznego. Opisane zaburzenia wpływają na codzienne funkcjonowanie powódki, powodują jej koncentrację na wspomnieniach, ogranicza kontakty interpersonalne i ma obniżoną motywację do działania.

E. K. w dalszym ciągu ma obniżony nastrój, jest skłonna do wzruszeń i płaczu przy poruszaniu tematu wypadku i śmierci syna W. K.. Jest prawidłowo zorientowana we wszystkich kierunkach, bez objawów psychotycznych i deficytów poznawczych. Po nagłej śmierci syna doszło u powódki do pogorszenia stanu psychicznego przebiegającego ze znacznym obniżeniem nastroju, napięciem i niepokojem wewnętrznym, drażliwością, anhedonią, ograniczeniem

aktywności i relacji społecznych, poczuciem straty i jej rozpamiętywaniem, poczuciem krzywdy i niesprawiedliwości ale także z poczuciem winy, zaburzeniami snu i łaknienia. Objawy te wskazują na występujące u powódki przewlekłe zaburzenia adaptacyjne depresyjne. Przeżywany przez E. K. stres po traumie utraty dziecka przyczynia się do utrzymującego się upośledzenia funkcjonowania w życiu osobistym, zawodowym i społecznym, ciągłego przeżywania cierpienia, braku planowania, izolacji i wycofania, nieprzyzwalania na przeżywanie pozytywnych emocji, nadmierne zaangażowanie w czynności związane ze zmarłym przy jednoczesnym ograniczeniu zajęć i relacji angażujących w życie i budowanie swojej przyszłości. Pomimo podejmowanych codziennie czynności powódka dysocjuje się emocjonalnie podczas pracy. Motywem jej życia jest pragnienie odzyskania zmarłego syna i tęsknota, a nie rozwój i zaangażowanie w relacje międzyludzkie. Praca dla E. K. jest zagłuszaniem cierpienia, a nie czynnikiem adaptacyjnym. Z uwagi na utrzymywanie się objawów zaburzeń pomimo upływu ponad 3 lat od zdarzenia należy przyjąć, że u powódki w związku z tragiczną śmiercią syna powstał trwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym w wysokości 5%. E. K. po śmierci syna podjęła leczenie psychiatryczne i nadal je kontynuuje, co w świetle wskazanych powyżej okoliczności jest uzasadnione.

W dniu 14 października 2014 roku pełnomocnik rodziców W. E. i ana K. wystąpił do (...) SA o wypłatę odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej uprawnionych w wysokości po 60.000 zł na rzecz każdego z nich.

Decyzją z dnia 25 lutego 2015 roku strona pozwana przyznała na rzecz powódki kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, przy czym ustaliła przyczynienie się W. K. do powstania szkody na poziomie 30% z uwagi na przekroczenie administracyjnie dozwolonej prędkości i wypłacił 2.000 złotych.

Przy takich ustaleniach stanu faktycznego Sąd I instancji wywiódł, że syn powódki przyczynił się do powstania szkody w 30%.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji na poddaństwie art. 361 k.c. i art. 446 § 4 k.c. utrzymał w mocy wyrok zaoczny w zakresie zasądzenia na rzecz powódki od strony pozwanej kwoty 35.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 listopada 2014r. do dnia zapłaty, oddalając w pozostałym zakresie żądanie pozwu jako nieuzasadnione.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła powódka w zakresie oddalającym powództwo o zapłatę zadośćuczynienia ponad kwotę 35.000 złotych co do dalszej kwoty 30.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2014r. do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 3 i 4 wyroku dotyczących kosztów procesu.

Skarżąca zarzuciła rozstrzygnięciu:

1. rażąco sprzeczność rozstrzygnięcia z poczynionymi ustaleniami faktycznymi oraz z treścią pozwu polegającą na obniżeniu zadośćuczynienia o 53,8%, podczas gdy Sąd uznał 30 % przyczynienie, przy jednoczesnym podzieleniu w całości żądania pozwu co do rozmiaru krzywdy, a także pomijając, iż pozew uwzględniał 20 % przyczynienie zmarłego do szkody, pomimo wskazania tej okoliczności w ustaleniach stanu faktycznego;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 363 k.c. w zw. z art. 436 § 1 i 2 poprzez błędną wykładnię pojęcia przyczynienia oraz pojęcia odpowiedniego zmniejszenia zadośćuczynienia polegającą na:
  - przyjęciu, że zmarły W. kamiński przyczynił się do zadania w 30% ,
  - uznaniu, że należy matematycznie obniżyć zadośćuczynienie o uznany procent przyczynienia, podczas gdy takowe obniżenie winno być odpowiednie do okoliczności sprawy;
3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez nierozważenie utrzymania w całości wyroku zaocznego z dnia 14 listopada 2016r. z uwagi na nadużycie prawa przez stronę pozwaną oraz przez wzgląd na zasady współżycia społecznego.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez utrzymanie wyroku zaocznego w mocy w całości, tj. zasądzenie na rzecz powódki łącznie kwoty 65.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 listopada 2014r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie ani rzecz powódki od pozwanej kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki jest częściowo uzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego, ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji były prawidłowe. Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne, bez konieczności ponownego ich przytaczania.

Jednakże, zgodzić należy się ze skarżąc w tym zakresie, że w świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie i ustaleń stanu faktycznego w zakresie rozmiaru krzywdy jakiego doznała powódka, przyznanie zadośćuczynienia w istocie nie było odpowiednie w rozumieniu regulacji zawartej w art. 446 § 4 k.c.

Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego w tym zakresie był częściowo uzasadniony.

Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu I instancji w zakresie ustalenia stopnia przyczynienia się syna powódki do powstałej szkody.

Zgodzić należy się ze skarżącą o tyle, że w istocie, Sąd I instancji nie wskazał jaką przyjął wysokość pełnego odszkodowania, które następnie poddał miarkowaniu o stopień przyczynienia się syna powódki do doznanej szkody. Rację ma skarżąca w tym zakresie, że zgłaszając żądanie zadośćuczynienia w kwocie 65.000 zł uwzględniła w jego wysokości stopień przyczynienia syna powódki na poziomie 20%.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie, pełne zadośćuczynienie należne powódce, gdyby nie uwzględnić stopnia przyczyniania się poszkodowanego do powstałej szkody, kształtowałoby się na poziomie około 78.000 złotych.

Z uwagi na to, że syn powódki przyczynił się do powstania szkody w 30 % od kwoty 78.000 należało odjąć kwotę 23.400 złotych ( 30 % od 78.000 złotych ), co dało kwotę 54.600 złotych i od tej kwoty należało odjąć kwotę 2000 zł wypłaconą przez stronę pozwaną, co pozwalało ukształtować zadośćuczyni należne powódce na poziomie 53.000 złotych.

W ocenie Sądu Okręgowego, wysokość pełnego zadośćuczynienia na poziomie kwoty 78.000 złotych uzasadniał całokształt okoliczności rozpoznawanej sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, a każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta ma opierać się na kryteriach obiektywnych a nie wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołane śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, oparcie w innych osobach bliskich, wiek osoby uprawnionej do zadośćuczynienia, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania ( pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2019r. VCSK 179 /18 Legalis 22004225).

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że gwałtowna śmierć syna spowodowała u powódki cierpienie znacznego stopnia. Po śmierci syna powódka korzystała z pomocy psychiatry, zażywała przepisane jej leki, konieczność zażywania tych

leków istniała przez około rok po wypadku. Z uwagi na utrzymywanie się u powódki objawów zaburzeń na tle stresu po traumie utraty dziecka po upływie ponad trzech lat od zdarzenia tragiczna śmierć syna u powódki spowodowała 3 % trwałe uszczerbek na zdrowiu. Niemniej jednak, przy ustalaniu pełnej kwoty zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy miał na uwadze także i to, że powódka jest osobą stosunkowo młodą – w chwili śmierci syna miała 49 lat, a zmarły syn nie był jedynym dzieckiem powódki. Powódka ma jeszcze jednego syna, który zamieszkuje obok powódki. Powódka ma również wnuki.

Powódka może zatem liczyć na oparcie w innych osobach bliskich, a wiek powódki pozwala na przyjęcie, że stopniowo powódka odnajdzie się w nowej rzeczywistości.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie i na podstawie art. 347 k.p.c. utrzymał wyrok zaoczny Sądu I instancji części zasądzającej zadośćuczynienie w kwocie 53.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 listopada 2014r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy uchylił wyrok zaoczny Sądu I instancji i oddalił powództwo.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku była także zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy orzekł o tych kosztach na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając.

Powódka poniosła koszty procesu w łącznej kwocie 9767 zł ( opłata od pozwu 3250zł + 1700 zł wydatki za biegłych + 4800 zł wynagrodzenie pełnomocnika – według stawka obowiązujących w dacie wniesienia pozwu tj. 4 października 2016 + 17 zł opłata od pełnomocnictwa).

Strona pozwana poniosła 1000 zł wydatków za biegłych + 4800 zł wynagrodzenie pełnomocnika + 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa. Łącznie dało to kwotę 5817 zł. Stosownie do art. 348 k.p.c. koszty opłaty od sprzeciwu uiszczone przez pozwanego obciążają tylko jego – zatem poniesiona przez pozwanego kwota 1625 zł z tytułu opłaty od sprzeciwu nie jest uwzględniana przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów.

Łącznie koszty powódki i pozwanego wyniosły 15.584 zł ( 9767 zł + 5817 zł).

Strona pozwany odpowiada za 82 % kosztów, bo w takim zakresie powództwo zostało uwzględnione, zatem strona pozwany odpowiada za kwotę 12778,88 zł wydatkował 5817 zł , w tym stanie rzeczy winna zwrócić powódce kwotę 6959,42 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Nieuiszczone wydatki zostały także rozdzielone między stronami w takiej samej proporcji.

W pozostałym zakresie apelacja nie jest zasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego bezzasadny jest zarzut naruszenia prawa materialnego w zakresie art. 362 k.c., jak również art. 5 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że syn powódki przyczynił się do zdarzenia wywołującego szkodę w 30 % .

Jak wynika z materiału dowodnego zebranego w sprawie, syn powódki w chwili wypadku poruszał się z prędkością na poziomie 90 km/h w terenie zabudowanym, gdzie dozwolona prędkość wynosiła 50 km/h. Swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem syn powódki stwarzał zagrożenie dla innych użytkowników ruchu drogowego – bo takim zagrożeniem bez wątpienia był poruszający się z bardzo dużą prędkością motocykl w terenie zabudowanym. Jak wynika z opinii biegłego, ocena prędkości nadjeżdżającego motocykla była bardzo trudna ze względu na niewielką powierzchnię czołową tego obiektu i brak odniesienia się jego ruchu do obiektów przy jezdni. Nadto, jak wynika z opinii biegłego złożonej na rozprawie w dniu 6 marca 2019r., motocyklista mógł uniknąć wypadku, o ile poruszałby

się przed zdarzeniem z prędkością w tym miejscu administracyjnie dozwoloną. Gdyby prędkość motocyklisty była na poziomie prędkości dozwolonej w ogóle nie doszłoby do wypadku.

W tym stanie rzeczy, zadnim Sądu Okręgowego, w świetle materiału dowodowego w sprawie przyczynienie poszkodowanego na poziomie 30 % było w pełni uzasadnione.

Całkowicie bezzasadny jest także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 5 k.c.

Skarżąca zupełnie pomija te okoliczność, że nie sposób oprzeć żądania pozwu o przepis art. 5 k.c.

Nie sposób także przyjąć za zasadne twierdzenia powódki, że wydanie wyroku zaocznego powinno skutkować uznaniem, iż złożenie sprzeciwu od tego wyroku przez stronę pozwaną jest naruszeniem zasad współżycia społecznego.

Mając na uwadze powyższe, w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając.

Powódka poniosła koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 3300 zł (opłata od apelacji 1500 zł i koszty zastępstwa procesowego 1800 zł). Strona pozwana poniosła koszty w kwocie 1800 zł. Łącznie zatem koszty wyniosły 5100 zł. Powódka wygrała postępowanie apelacyjne w 60%. Strona pozwana odpowiada za 3060 zł ogólnych kosztów (60% kwoty 5100 zł). Pozwany poniósł koszty 1800 zł, zatem winien zwrócić powódce kwotę 1260 zł.